



## Tomaszowice 2016

ANDRZEJ BIAŁAS

W dniach 19–20 listopada 2016 w Tomaszowicach pod Krakowem odbyła się IV Debata PAU. Dyskutowano FINANSOWANIE NAUKI. Poniżej przedstawiam spisane na gorąco moje osobiste wrażenia, które z pewnością nie oddają nawet w przybliżeniu wszystkich, bardzo interesujących wątków, jakie pojawiły się w czasie obrad. Na dokładniejszą relację trzeba będzie chwilę poczekać.

Debatę otworzył wicepremier RP Jarosław Gowin, przekazując informacje o poziomie finansowania nauki w 2016 roku, który ocenił jako niski (7,4 miliarda PLN w MNiSW + 900 mln w innych resortach). Ważnym problemem są trudności z wykorzystaniem funduszy europejskich<sup>1</sup>. Niewielka poprawa ma nastąpić w 2017 roku.

Debatę o FINANSOWANIU STATUTOWYM (DS) rozpoczął prof. Maciej Zabel, który omówił zasady kategoryzacji, wskazując na trudności, przed którymi stoi KEJN (1000 jednostek do oceny, w tym nietypowe, np. PAU). Następnie wystąpił prof. Andrzej Jajszczyk, sugerując zmiany w strukturze DS. Część przeznaczona na kształcenie (uwzględniająca badania konieczne w procesie dydaktycznym) winna zapewnić stabilność finansową nawet słabszym uczelniom, natomiast część przeznaczona na badania naukowe winna być konkurencyjna. Trzeba więc wydzielić najlepsze uczelnie, które winny uzyskać specjalny status i konkurować między sobą o duże środki finansowe na badania.

Prof. Renata Przybylska (UJ) przedstawiła sytuację doskonałego wydziału humanistycznego (kategoria A+), gdzie DS pozwala na prowadzenie badań na dobrym poziomie, ale zwróciła uwagę na niski współczynnik sukcesu w grantach humanistycznych (przedstawiciele NCN ripostowali, że wskutek niskiego poziomu naukowego wniosków środki przeznaczone na humanistykę nie są w pełni wykorzystywane).

Z kolei prof. Wiesław Baniś (UŚ) przedstawił finansowanie nauki w Polsce oraz procentowy udział badaczy wśród ogółu zatrudnionych. W zestawieniu z innymi krajami Polska wypada bardzo źle, podobnie jak w wykorzystaniu funduszy unijnych z Programu H2020. Jako sposób wyjścia z impasu postulował zwiększenie finansowania poprzez granty kosztem DS, pod warunkiem znacznego zwiększenia poziomu kosztów pośrednich.

W dyskusji zabrał głos prof. Leszek Borysiewicz, wicekanclerz Cambridge University, który nawiązał do swego referatu wygłoszonego podczas Walnego Zgromadzenia PAU i przedstawił w skrócie organizację i zasady działania

tej uczelni. Szersze omówienie tego referatu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „PAUzy”, więc tutaj wspomnę tylko, że zebrani byli pod silnym wrażeniem PRZEPAŚCI, jaka dzieli naszą sytuację od tej w świecie anglosaskim.

Dalsza dyskusja toczyła się głównie wokół podziału finansowania na „statutowe” i „grantowe”. Zastanawiano się, które jest bardziej pro jakościowe. Zwrócono uwagę, że – wbrew stereotypom – finansowanie statutowe jest również konkurencyjne (obecnie czynnik 6 w wysokości finansowania pomiędzy kategorią A+ i C). Jednak większość zebranych uznała, że przyszły wzrost finansowania nauki winien być kierowany przede wszystkim do agencji przyznających granty, przy znacznym zwiększeniu dopuszczalnych kosztów pośrednich. Większość zgodziła się także, że należy traktować uczelnię jako całość, a nie wyróżniać osobno wydziałów, co mnie akurat nie wydaje się szczęśliwym rozwiązaniem. Jak zwykle, podkreślano różnice w sytuacji nauk przyrodniczych i humanistyki. Zwrócono też uwagę, że obecny poziom wynagrodzeń w programach europejskich jest za niski, aby mógł zrekompensować dodatkowy wysiłek administracyjny konieczny do realizowania takich grantów i stąd małe nimi zainteresowanie ze strony polskich badaczy.

Druga sesja dotyczyła finansowania **poza DS**. Omawiano finansowanie poprzez granty, a także finansowanie towarzystw naukowych oraz czasopism.

Debatę rozpoczął prof. Włodzimierz Bolecki, który przedstawił program działania nowej Rady Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH). Rada postuluje powrót do pierwotnych założeń NPRH (formułowanych m.in. przez PAU), czyli finansowania głównie prac dokumentacyjnych oraz wydawania źródeł. Jest to bowiem długotrwałe i wymaga stabilności, czego nie gwarantują granty.

Prof. Zbigniew Błocki podał dwie istotne informacje dotyczące Narodowego Centrum Nauki: nastąpił wyraźny wzrost współczynnika sukcesu (28 %) oraz wzrost budżetu NCN. Ponadto NCN wprowadza nowe typy grantów (duża liczba rodzajów grantów NCN była potem krytykowana w dyskusji). Planowane jest dalsze uproszczenie procedur i prowadzone są rozmowy o współpracy z agencjami z innych krajów.

Wreszcie prof. Maciej Chorowski przedstawił sytuację Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Łącznie wydatkowane tam dotąd 34 mld złotych. Obecnie największymi beneficjentami programów NCBR są uczelnie publiczne, ▶

<sup>1</sup> Niektóre przyczyny omawiał w „PAUzie Akademickiej” 336/2016 Michał Młynarczyk, a w dzisiejszym numerze na stronie 3 pisze o tym prof. Michał Ostrowski.

► a geograficznie Warszawa, oraz „autostrada A4”, czyli Wrocław – Śląsk – Kraków – Rzeszów. Liczy, że krajowe programy strategiczne STRATEGMED, BIOSTRATEG i TECHMATSTRATEG (finansowane łącznie 1800 mln złotych) spowodują jakościowy skok w finansowanych dziedzinach.

W dyskusji powracał postulat upraszczania procedur i sprawozdań z wykonania grantów, a także usprawnienia i przyspieszenia oceny projektów (wymaga to jednak zwiększenia zatrudnienia w agencjach). Przedstawiciele NCN poinformowali o tworzeniu bazy internetowej przyznanych grantów, co ułatwi ocenę przyszłych wniosków. Mówiono też o finansowaniu małych firm, które mają trudności z realizowaniem dużych grantów (zob. „PAUza” 258 i 361). Postulowano powiększenie liczby agencji przyznających granty, a nawet ograniczenie DS do kosztów utrzymania instytucji i przerwania finansowania badań wyłącznie na granty.

Dyskusję o czasopiśmie naukowym rozpoczęła prof. Grażyna Borkowska, krytykując decyzję Resortu Nauki, generalnie likwidując finansowanie czasopism. Wskazała też na chaos, jaki powstał w punktacji czasopism z list B i C po rewaluacji przez Resort tych z listy B. Wskazała też, że sposób oceny znaczenia publikacji humanistycznych jest niewłaściwy, bo nie uwzględnia rozdziałów w monografiach. Postulowała, aby selekcją czasopism podstawowych dla poszczególnych dziedzin zajęły się eksperckie komitety naukowe (w dyskusji ostro skrytykowano nieudaną selekcję przeprowadzoną przez Komitet Naukowe PAN).

Prof. Wojciech Bałus mówił o czasopiśmie w zakresie historii sztuki. Zwrócił uwagę, że znaczenie wystąpień konferencyjnych w tej dziedzinie jest takie samo jak publikacji w czasopiśmie, a największą wartość mają tomy tematycznie związanych artykułów. Podstawowe jest zbieranie faktografii, ponadto bardzo istotne są badania na poziomie regionalnym.

Prof. Michał Prasałowicz przedstawił sytuację nauk ścisłych i przyrodniczych. Zwrócił uwagę, że na świecie gwałtownie rośnie liczba czasopism w tej dziedzinie (1131 w 1976 roku; 4317 obecnie). Z polskich czasopism najlepszy IF ma kilka tytułów z astronomii i fizyki. Opisał też mechanizmy ekonomiczne, które sztucznie zwiększają znaczenie IF (zob. „PAUza” 366).

W dyskusji podkreślano znaczenie redukcji liczby czasopism (mamy w tej chwili ok. 6 tys. czasopism i tylko 80 tys. badaczy) i wyłonienia najlepszych do finansowania z budżetu. Nie umiano, niestety, wskazać praktycznego sposobu przeprowadzenia selekcji. Zwróciłem uwagę na czasopisma o długiej tradycji. Stanowią one bowiem ważny element kultury narodowej, a ze względu na tragiczną historię pozostało ich bardzo niewiele – i należy je chronić.

W trzeciej sesji zajęto się sprawą finansowania dużych i długoterminowych projektów doświadczalnych, zarówno w Polsce, jak i we współpracy międzynarodowej.

Prof. Jerzy Szwed omówił tzw. Polską Mapę Drogową, która pierwotnie zawierała 13 projektów, a obecnie 53, z wnioskiem, że trzeba przede wszystkim zapewnić finansowanie infrastruktury już istniejącej oraz podtrzymać udział Polski w międzynarodowych przedsięwzięciach. Wymaga to dokonania nowej selekcji na Mapie Drogowej.

Prof. Agnieszka Zalewska przedstawiła prace niedawno powołanego w MNiSW Zespołu Interdyscyplinarnego, który ocenia finansowanie wkładu polskich zespołów do programów międzynarodowych. Zespół stara się wzorować na procedurach stosowanych w podobnych zespołach poza Polską, np. w panelach ERC czy w naukowych komitetach w CERN-ie, gdzie Polacy pracują już od 50 lat.

Następnie zabrał głos Dominik Sobczak, *Executive Secretary* ESFRI<sup>2</sup>, który wyjaśnił zasady działania tej platformy dyskusyjnej, powołanej przez Komisję Europejską (KE) do wypracowania spójnej strategii rozwoju dużych infrastruktur badawczych (o wartości minimum 20 mld euro) w nauce europejskiej. Badacze z Polski uczestniczą w kilkunastu projektach z Mapy Drogowej ESFRI. W dyskusji zwrócono uwagę, że informacje o ESFRI nie docierają w wystarczającym stopniu do Polski.

Prof. Romuald Schild przedstawił trudne warunki, w jakich odbywają się badania polskich archeologów w Egipcie.

Na zakończenie odbyła się DEBATA OGÓLNA, w której próbowano odnieść się do wątków podniesionych w poszczególnych sesjach.

Zebrani pozostawali pod wielkim wrażeniem referatu i wypowiedzi prof. Borysiewicza. Zgodzono się, że pierwszym warunkiem poprawy sytuacji w Polsce winien być wybór najlepszych uniwersytetów, połączony ze zmianami w wyborze władz uczelni (np. rektor winien być WYBITNYM uczonym, z niezbędnym doświadczeniem w pracy organizacyjnej).

Podkreślono konieczność utworzenia nowego strumienia finansowania dla istniejącej już w Polsce dużej infrastruktury badawczej, podobnego do tego, który działa w odniesieniu do współpracy międzynarodowej.

Podtrzymano też, że finansowanie DS winno być kontynuowane, jednak przy zachowaniu konkurencyjności, co wiąże się z doskonaleniem zasad oceny uczelni i instytucji naukowych. Specjalną dyskusję wzbudził problem finansowania projektów ambitnych, o dużym ryzyku. Padały różne propozycje, w tym również moja (zob. „PAUza” 40), żadna jednak nie zdobyła wyraźnego poparcia. Pewnym krokiem w tym kierunku są granty NCN typu „Maestro”, jest to jednak tylko rozwiązanie połowiczne.

Podkreślono, że towarzystwa naukowe należą do dziedzictwa kulturalnego i stąd ich finansowanie oprócz Resortu Nauki należy również zainteresować Resort Kultury. Należy rychło ocenić kwotę potrzebną na ten cel (w skali państwa). Powtórzyłem również mój stary postulat, aby samorządy lokalne zostały uprawnione do finansowania statutowego towarzystw naukowych („PAUza” 98).

Postulowano utrzymanie finansowania czasopism w połączeniu z ich rankingiem. Trzeba też koniecznie zmniejszyć liczbę tytułów, ponieważ w tej chwili są dziedziny, w których mamy ich kilkadziesiąt, co jest oczywistą aberracją.

Pierwszym krokiem winno być usunięcie punktów za wydawanie czasopisma z oceny parametrycznej jednostek naukowych. Wskazywano na chaos panujący w klasyfikacji czasopism (system opierający się na listach A i B został zdewastowany). Proponowano powołanie specjalnego zespołu, który dokona przeglądu czasopism, ewentualnie we współpracy z KEJN-em. Padł też wniosek, aby we wszystkich dziedzinach – poza humanistyką – pozostawić jedynie listę A, co rozwiązałoby część problemu. Nawet w tych dziedzinach winny jednak pozostać nieliczne czasopisma w języku polskim, upowszechniające aktualny stan wiedzy i rozwijające polską terminologię naukową.

Podsumowując, debata koncentrowała się na pytaniu, czy obecny system finansowania dobrze służy podnoszeniu poziomu polskiej nauki i w jaki sposób zmiana systemu może ten proces ułatwić. Padło kilka bardzo interesujących propozycji. Zachęcam do zapoznania się z nimi, gdy prezentacje z Debaty ukażą się na stronie internetowej PAU, a jej obszernie streszczenie w „Forum Akademickim”. Zachęcam też oczywiście do wyrażania swojej opinii na łamach „PAUzy Akademickiej”.

ANDRZEJ BIAŁAS

<sup>2</sup> European Strategy Forum on Research Infrastructures.